

Kadłuby BTR-4E znowu z pęknięciami

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 25 stycznia 2020

Na Ukrainie wybuchł kolejny skandal związany z jakością kołowych transporterów opancerzonych BTR-4E. Niedawno dyrektor GP Ukroboronprom, Aiwaras Abromawiczus poinformował, że koncernowi udało się odblokować realizację kontraktu na ich dostawy. Na podstawie uzgodnień z resortem obrony rząd Ukrainy zagwarantował środki na 45 BTR-4E. 12 z nich już dostarczono Siłom Zbrojnym Ukrainy, a producent pojazdów - ChKBM im. Morozowa otrzymało 125 mln hrywien zaliczki, co uratowało je przed bankructwem. Według Abromawiczusa, każdy transporter kosztował 33,6 mln hrywien (ok. 5,3 mln PLN).



Przykłady wad nowej partii kadłubów BTR-4E dostarczanych przez ŁKZM do ChKBM im. Morozowa, gdzie transportery są montowane / Zdjęcia: Defense Express

Z oficjalnych informacji wynikało, że wcześniejsze problemy z jakością dostarczanych BTR-4E zostały rozwiązane. Tymczasem portal *Defense Express* ujawnił, że już w

pierwszych trzech kadłubach nowej partii – podobnie jak w wielu kadłubach dostarczanych wcześniej – kontrolerzy odnaleźli pęknięcia i nieprawidłowe spawy, zamalowane farbą antykorozyjną. Kadłuby dostarcza prywatny ŁKZM. Spawa je z ukraińskiej stali 71 (wcześniejsze problemy wyjaśniano niewłaściwą jakością stali dostarczanej z Finlandii). Co szczególnie bulwersujące, wymagana przepisami jakość dostarczanych kadłubów została oficjalnie potwierdzona przez 85. Wojskowe przedstawicielstwo Ministerstwa Obrony Ukrainy.

Szefostwo Ukroboronpromu dało 23 stycznia ChKBM i ŁKZM 24 godziny na wyjaśnienie sytuacji. Wszystkie kadłuby, które znajdują się w różnych stadiach produkcji, mają zostać specjalnie skontrolowane. Na razie nic nie wiadomo o rezultatach tych działań.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o